

(ciąg dalszy na str. 7)

sierdzia. Idźmy drogą syna marnotrawnego. Wracajmy do domu Ojca padnijmy na kolana - On czeka i jest bardzo cierpliwy”.

Dzień skupienia dla mnie zawsze jest chwilą wyciszenia, refleksją nad swoim „ja”, a ten dzisiejszy w okresie Wiel-

kiego Postu zadumą nad - tajemnicą naszej wiary, - nieskończonego miłosierdzia Dobrego Boga i moim miejscu w rodzinie, wspólnocie, parafii. Dzień skupienia zakończyliśmy koronką do Bożego Miłosierdzia.

*Maria Wolczko*

## Chrzest Św.



*Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie następujące dzieci przyjęły Sakrament Chrztu:*

Julia Jambor, córka Risto i Marty  
Oliwia Drabek, córka Wiesława i Magdaleny

## Pogrzeb

*Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:*



Śp. Kornelia Warmuz, ur. 1920 r., zam. ul. Jasna  
Śp. Aleksander Gurdek, ur. 1946 r., zam. ul. Lwowska

*Wieczne Spoczywanie racz im dać Panie*

## Pogrzeb Śp. Kornelii Warmuz

Z okazji pogrzebu Śp. Kornelii Warmuz, który odprawiliśmy w czwartek 8 marca 2007 r., zostały zamówione msze św. o zbawienie jej duszy - od: Rodziny Jończyków, Sąsiadów z ul. Jasnej, Córki Boguśki z mężem, Córki Zdzisławy, Syna Józefa Warmuz, Wnuczki Izy z rodziną, Wnuczki Ewy z rodziną, Wnuczki Beaty z Kamilem, Wnuczki Marty, Wnuczki Iwony z mężem, Wnuka Krystiana z żoną, Chrześniaka Karola z rodziną, Marii i Stanisława Warmuz z rodziną, Kazimierza i Wiesławy Warmuz z rodziną, Marii i Sta-

nisława Warmuz z rodziną, Jana Czaickiego z rodziną, Rodziny Knapczyków z Kleczy, Przyjaciół – rówieśników z Zaskawia, Rodziny Szydłowskich i Korzeniowskich, Mieczysława Kowalskiego z rodziną, Jasi Witkowskiej z rodziną, Marii Kania i Grażyny Szaflaska, Rodziny Zemła i Madyda, Małgorzaty i Mariana Markielowskich, Szczepana Cimocha z rodziną, Związków Zawodowych Skawa, Rodziny Mrowców z Rokowa, Rodziny Sajdaków i Radwanów, Rodziny Baronów z Osieka, Józefy i Edwarda Sajdak z rodziną, Hańkiewiczów, Współpracowników syna Józefa

ISSN 1640-0607  
18 marca 2007r. Nr 11 (366) Rok 8

## Spieszmy się kochać

### IV Niedziela Wielkiego Postu

*Sercem pełnym wdzięczności za łaski otrzymane w czasie pontyfikatu naszego Umilowanego Ojca Świętego Jana Pawła II, z ufnością modlimy się o Jego beatyfikację i prosimy, aby Duch Święty nieustannie nas prowadził i oświecał nasze serca i umysły.*

*Czesława, Jan, Anna  
Śliwa*

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny

*Do użytku parafialnego*

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail [wadbazyl@wp.pl](mailto:wadbazyl@wp.pl) [www.bazylika.wadowice.pl](http://www.bazylika.wadowice.pl)

## Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI JOZUEGO:**

Joz 5, 9a.10-12

*Naród wybrany obchodzi pierwszą Paschę w Ziemi Obiecanej*

**Zabiorę Cię i pójdę do mego ojca, i powiem:  
„Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i względem ciebie”.**

**EWANGELIA:** *Łk 15, 1-3.11-32*

*Przypowieść o synu marnotrawnym*

W owym czasie zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, które jadały świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mię choćby jednym z najemników”. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca.

A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze,

**DRUGIE CZYTANIE Z DRUGIEGO LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTIAN:**

2 Kor 5, 17-21

*Bóg pojednał nas z sobą w Chrystusie*

zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”.

Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przyńście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się bawić.

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”.

Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”.

*Oto słowo Pańskie.*

## FORMUŁA PRZYRZECZENIA DUCHOWEJ ADOPCJI

Najświętsza Panno, Bogarodzico Maryjo, wszyscy Aniołowie i Święci, wiedziony pragnieniem niesienia pomocy w obronie nienarodzonych.

Ja, \_\_\_\_\_ postanawiam mocno i przyrzekam, że od dnia \_\_\_\_\_ w święto /uroczystość/ \_\_\_\_\_ biore w duchową adopcję jedno dziecko, którego imię jedynie Bogu jest wiadome, aby przez 9 miesięcy, każdego dnia, modlić się o uratowanie jego życia oraz o sprawiedliwe i prawe życie po urodzeniu.

Postanawiam:

- odmówić codzienną modlitwę w intencji nienarodzonego,
- codziennie odmówić jedną tajemnicę różańca,
- moje dobrowolne zobowiązania: \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_  
Podpis

### Modlitwa codzienna

*Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu – proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen*

## Dzień Skupienia w Centrum Św. Maksymiliana w Harmeżach

10 marca 2007 Wspólnota Rycerstwa Niepokalanej przeżyła dzień skupienia w Centrum Św. Maksymiliana w Harmeżach. Dzień Skupienia prowadził O Krystian Żmuda OFMConv. Temat Dnia Skupienia „Dyrektorium Narodowe MI – nadzieją ku dalszemu rozwojowi Rycerstwa”.

O Krystian zapoznał nas z zatwierdzonym „Dyrektorium Narodowym” dla Rycerstwa w Polsce. Dyrektorium jest podstawowym dokumentem /obok Statutów Generalnych/ określającym działalność Stowarzyszenia, jego zadania, zasady, organizację i kompetencje władz.

-Adoracja Najświętszego Sakramentu  
Adorując Jezusa w Najświętszym Sa-

kramencie rozważaliśmy „ze Św. Maksymilianem” tajemnice bolesne różańca św.

Rozważania o męce Jezusa, Jego miłości do nas, pobudzają nasze umysły i serca do zgłębiania tajemnicy modlitwy, zaufania i oddania się Bogu, Bożej miłości - wprowadziły nas w przeżywanie Eucharystii.

- Eucharystia – uczta, na którą zaprosił nas Jezus, jest nauką o przebaczeniu na podstawie Ewangelii wg św. Łukasza – przypowieść o synu marnotrawnym.

Przypowieść o synu marnotrawnym to sakrament pokuty - mówił w homilii o Krystian - „Wielki Post to czas powrotu do domu Ojca, który Ciebie kocha i jest pełen miłości

*(ciąg dalszy na str. 8)*

# Intencje mszalne:



## Poniedziałek 19 marca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Józef Stopa - 7 r. śm., syn Józef, rodzice
- 7.<sup>00</sup> Śp. Józef Choczyński
- 7.<sup>30</sup> Śp. Józef Kasprzak
- 8.<sup>00</sup> Śp. Anna Kucharska
- 12.<sup>00</sup> Opowrótdo zdrowia dla Barbary Targosz i bóg. Bożedla całej rodziny
- 18.<sup>00</sup> Śp. Józef Krupa  
Śp. Józef Tatar

## Wtorek 20 marca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Łucja Gurdek
- 7.<sup>00</sup> O uzdrowienie dla Józefa przez pośrednictwo Jana Pawła II
- 7.<sup>30</sup> Śp. Anna Kucharska
- 8.<sup>00</sup> Śp. Ks. Józef Pędziwiatr, Józef i Józefa Dąbrowscy
- 12.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Rzepa, rodzice i rodzeństwo
- 18.<sup>00</sup> Śp. Józef Adamczyk  
Śp. Józefa Balon

## Środa 21 marca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Helena - 7 r. śm.
- 7.<sup>00</sup> Oздrowie i bóg. Boże dla Józefy i całej rodziny
- 7.<sup>30</sup> Śp. Anna Kucharska
- 8.<sup>00</sup> Obłóg. Bożedlaks. Pawła w r. urodzin
- 12.<sup>00</sup> Śp. Łucja Gurdek
- 18.<sup>00</sup> W intencjach nowenny

## Czwartek 22 marca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Maria Graca
- 7.<sup>00</sup> Śp. Łucja Gurdek
- 7.<sup>30</sup> Śp. Władysław i Katarzyna Rzyccy
- 8.<sup>00</sup> Śp. Anna Kucharska  
Sp. Kornelia Warmuz
- 12.<sup>00</sup> Śp. Maria Kosalka, rodzice i brat
- 18.<sup>00</sup> Śp. Józef Szczur  
Śp. Krystyna i Henryk Rozworscy

## Piątek 23 marca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Peszel, Zbigniew Peszel, Sławomir Bosiński
- 7.<sup>00</sup> Śp. Adolf Walczak
- 7.<sup>30</sup> Śp. Łucja Gurdek  
Sp. Kornelia Warmuz
- 8.<sup>00</sup> Śp. Karol Piekarczyk
- 12.<sup>00</sup> Śp. Władysław Bury
- 18.<sup>00</sup> Śp. Anna Kucharska  
Śp. Józef i Maciej Wróblewscy

## Sobota 24 marca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Józef, Maria Rzyccy
- 7.<sup>00</sup> Śp. Anna Kucharska
- 7.<sup>30</sup> Śp. Karol Piekarczyk
- 8.<sup>00</sup> Śp. Maria, Andrzej Koszczarzynowie
- 12.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Adamczyk - 4 r. śm.
- 18.<sup>00</sup> Śp. Emilia Brzukała  
Śp. Władysław Bury

## Niedziela 25 marca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Karol Piekarczyk
- 7.<sup>30</sup> Śp. Józef Drabik  
Śp. Ryszard Malec - 5 r. śm.
- 9.<sup>00</sup> Śp. Józef Witek
- 10.<sup>30</sup> Śp. Bogusław Lisko, rodzice
- 12.<sup>00</sup> Śp. Jan, Józef
- 13.<sup>15</sup> Śp. Adam Studnicki
- 18.<sup>00</sup> Śp. Gabriela i Józef Majtyka

# IV Niedziela Wielkiego Postu 18 marca 2007

1. Jutro jest uroczystość Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

U Ojców Karmelitów na Górcie odpust o godz. 17.00.

2. W środę, czwartek i piątek są rekolekcje dla młodzieży z Zespołu Szkół Nr 3 im. ks. Tischnera przy ul. Wojska Polskiego.

3. W środę, na nabożeństwie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30 modlimy się o owocne przeżycie rekolekcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

4. W czwartek o godz. 16.30 spotkanie Honorowej Straży Serca Bożego.

5. W piątek 23 marca pielgrzymujemy do Łagiewnik. Wyjazd o godz. 10.00. Po drodze nawiedzimy sanktuarium Krzyża Świętego w Mogile. Koszt przejazdu 10 zł.

6. Organizujemy pielgrzymkę na krukusy do Zakopanego w sobotę 24 marca. Wyjazd o godz. 7.00 rano. Koszt 25 zł.

7. Rekolekcje dla parafian dorosłych oraz dzieci i młodzieży gimnazjalnej rozpocznie-

my w przyszłą niedzielę. W tym dniu o godz. 18:45 będzie nauka stanowa dla mężczyzn. Dokładny program rekolekcji dla dzieci szkół podstawowych oraz gimnazjum przekażemy w przyszłą niedzielę.

8. Wspólnota „Wiara i Światło” organizuje w przyszłą niedzielę kiermasz przedświąteczny. Dzięki nabywaniu ich pamiątek wspomagamy tę wspólnotę.

9. W kaplicy Domu Parafialnego w poniedziałki i czwartki o godz. 18.30 głoszone są katechezy neokatechumenalne. Serdecznie zapraszamy do udziału.

10. Ze względu na V Niedzielę Wielkiego Postu, liturgicznie Uroczystość Zwiastowania NMP będzie w poniedziałek 26 marca. W tym dniu zachęcamy do podjęcia duchowej adopcji dzieci poczętych. Formularz jest dostępny w dzisiejszym biuletynie.

11. W tych dniach będzie wystawiony kosz dla biednych przed ołtarzem św. Antoniego. Prosimy o wsparcie.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

## Wzór kapłana

W parafii wadowickiej, wśród szeregu kapłanów, którzy w niej duszpasterzowali, na specjalną cześć zasługuje ks. Infulat Kazimierz Suder. Ponieważ w ostatnich tygodniach pojawiły się pomówienia o współpracę ks. Infulata z służbami bezpieczeństwa, dlatego poprosiłem Redaktora Naczelnego Gazety Krakowskiej, abym mógł wyrazić moją opinię, która – jestem przekonany, że jest opinią mieszkańców ziemi wadowickiej – o naszym Infulacie. Ponieważ wielu z was nie czyta tej gazety, a może o wasze uszy obły się złe wieści o ks. Infulacie, dlatego tekst mych przemyśleń przedstawiam w naszym biuletynie.

## Oddany współpracownik w Służbie Bożej

Z wielkim smutkiem dowiedziałem się, że ksiądz infulat Kazimierz Suder figuruje w archiwum IPN jako tajny współpracownik SB. Znając od wielu lat mego poprzed-

nika, jestem przekonany, że nie mógł iść tą drogą. A jednak według badaczy IPN tajne zapiski mówią co innego.

(ciąg dalszy na str. 4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

Po przemysłeniach doszedłem do niezwykłego dla mnie odkrycia: tak, mój wielki poprzednik był i jest tajnym współpracownikiem SB. Wadowicki infulat przeżył 85 lat, w tym 60 w służbie kapłańskiej. Przez te długie lata wytężonej pracy w tajemny sposób w konfesjonale współpracował między grzesznym człowiekiem, a miłosiernym Bogiem. To jest szczególnie charyzmat ks. infulata – służba konfesjonale. Czymże ona jest, jak nie pełnym tajemnic przybliżaniem słabości ludzkiej do świętości Bożej. Niejednokrotnie słyszałem, że w parafiach, w których duszpasterzował jako wikariusz, a potem proboszcz, zawsze był postrzegany jako niezwykły spowiednik. Do jego konfesjonale często stawały kolejki. Wiem też, że po przejściu z jednej parafii do drugiej jego penitenci jeździli za nim do nowej parafii, aby tam się wyświadczyć. Ukryty w konfesjonale współpracownik między Bogiem a człowiekiem, do którego ludzie szli, a on im wlewał balsamy nadziei oraz chęci do piękniejszego życia.

Znam ks. Infulata od strony jego taktu w stosunku do każdego człowieka. Niejednokrotnie byłem świadkiem, jak ludzie przychodzili do niego, aby w ciszy czterech ścian kancelarii parafialnej omówić swoje życiowe sprawy. On ich bardzo cierpliwie słuchał, a niejednokrotnie, gdy skarżyli się, że jest im ciężko – wspierał. Nie tylko duchowo, ale i materialnie. To też jest wielki rozdział tajnej współpracy z ludzką biedą. Gdy piszę „tajnej” rozumiem to jako działanie bez rozgłosu, anonimowe. Tak przecież chce Jezus w Ewangelii. Wiem też, że ks. Infulat Kazimierz Suder jest człowiekiem o wielkiej delikatności. On „trzciny nadłamaney nie dołamię, ani knotka żarzącego się nie zagasi”. Właśnie dlatego jako duszpasterz miał czas dla każdego i z wielką delikatnością go wysłuchiwał oraz grzecznie na wszelkie pytania odpowiadał.

To jest chodząca kultura kapłańska. Zawsze podejmował problemy ludzkie, aby im zaradzić. Spieszył do ludzi, On się wciąż spieszy. Nawet w swoim chodzie. Dużo mówi taki szczegół, że choć już minęło 91 lat od odejścia ks. Infulata z parafii wadowickiej, to jednak księża tej ziemi wciąż go zapraszają na różne uroczystości, tak kościelne jak i osobiste. Wciąż był i jest na imieninach proboszczów dekanatu wadowickiego. Księża go potrzebują i mają w nim oparcie. Jestem również świadom, że przez 141 lat jego pracy duszpasterskiej w Wadowicach rozwinął szeroką współpracę z różnymi kręgami ludzi: z lekarzami, nauczycielami, urzędnikami, pracownikami różnych zakładów pracy. Chętnie wchodził w życie tak dzieci, jak i młodzieży oraz dorosłych. Niósł im Ewangelię. Te słowa są może za bardzo nadęte, za piękne, ale on takim pięknym człowiekiem był i jest. Wiele razy spotkałem go w Krakowie, jako proboszcz parafii św. Anny, jak w wczesnych godzinach rannych, szybkim krokiem, szedł do sklepów, by dokonać zakupów do kuchni. Zwykle robią to gospodynie. On w swojej postawie służebnej uważał, że nic mu to nie uwłacza.

Ks. infulat Suder jest tajnym, tzn. bez rozgłosu współpracownikiem wielu zbliżeń ludzkich, a także relacji między Bogiem i człowiekiem. I wciąż jest na służbie SB, ale w znaczeniu, że jest to Służba Boża, a nigdy polityczny wywiad państwa komunistycznego.

Proszę, niech ci, którzy piszą o naszym Infulacie jako TW, nie podpierają się zapisami w aktach IPN. Papier wszystko przyjmie. Osobowość ks. Infulata jest niezłolna do przyjęcia takiej postawy.

Z wyrazami należnego szacunku

Ks. Jakub Gil  
Proboszcz Wadowicki

## Dom Ojca Świętego

W ubiegłym roku 2006 Dom Rodzinny Ojca Św. Jana Pawła II odwiedziło w sumie 402 869 osób, w tym 64 866 z zagranicy ze 102 krajów świata. Średnio w sezonie, tj. od kwietnia do listopada, dziennie nawiedzało Dom Papieża ok. 2500 osób – grupowo bądź indywidualnie. Łatwo to można było zauważyć, gdyż często trudno było przejść ulicą Kościelną, na której już przed godz. 9.00 gromadziły się tłumy chętnych do zwiedzania Domu. Najwięcej osób było w lipcu – 65 065. Ten rok 2007 rozpoczął się spokojnie – nie ma jeszcze sezonu pielgrzymkowego. Trochę więcej pielgrzymów zanotowałyśmy w czasie trwających w Polsce ferii zimowych. Mimo to w styczniu i lutym razem odwiedziło Dom Ojca Św. 16 375 osób, w tym z zagranicy 1136 z 38 krajów świata. Najliczniej reprezentowane były w tych 2 miesiącach: Włochy, Irlandia, USA, Korea Płd., Chorwacja, Słowacja, Meksyk, Niemcy, Hiszpania, Ukraina. Pojedyncze osoby przybyły z takich krajów, jak Rosja, Rumunia, Turcja, Kolumbia, Japonia, Filipiny, Gabon, Peru, Malta, Madagaskar, Wietnam, Dania.

1 marca pojawiła się w Muzeum niedzielna grupa – 15 młodych osób z Norwegii z miejscowości Bergen z katolickiej parafii św. Pawła. Wśród tych 15 osób znalazło się aż 8 narodowości – Norwegia, Niemcy, USA, Polska, Argentyna, Włochy, Wietnam i Kolumbia. Z relacji Pani Przewodniczki E. Bivand wynika, że

w Norwegii, gdzie 97% obywateli należy do luteranckiego Kościoła państwowego, świątynie katolików są pełne. Katolicy to po muzułmanach najszybciej rosnąca grupa wierznych, przede wszystkim wskutek emigracji. W parafiach katolickich wręcz życie, powstają nowe grupy katechetyczne, chóry, grupy Caritas, coraz więcej jest Zgromadzeń Zakonnych, szkoły katolickie cieszą się coraz większym uznaniem.

Na koniec jeszcze kilka ciekawszych wpisów do Księgi Pamiątkowej w Muzeum:

25.02.07 „Polska nigdy nie będzie miała już nigdy nikogo tak wielkiego jak Ty! Jesteśmy z Ciebie dumni! Dzięki Tobie jesteśmy dumni, że jesteśmy Polakami!”

„Tak wiele wniosłeś w nasze życie, tak doskonale uczysz nas miłości nawet teraz, gdy nie ma Ciebie tu na ziemi. Czujemy Twoją obecność i za wszystko Ci dziękujemy!”

24.02.07 „Jak zawsze po każdym spotkaniu z Tobą Ojczy mam oczy wilgotne od łez. Dziękuję!”

22.02.07 „Gdy żyłeś Ojczy nie bardzo mogłam Cię zrozumieć. Teraz bardzo tego żałuję i bardzo Cię kocham. Szkoda, że tak późno!”

21.02.07 „Kochany Ojczy św.! W tym miejscu poczułam, że jesteś z nami, jak dotąd byłeś. I odnalazłam Ciebie jako jeszcze Kogoś, Kogo do tej pory nie znałam. Kogoś wyjątkowo wspaniałego, a zarazem ludzkiego. Jestem zawsze z Tobą!”

S.M. Aleksandra Andrukiewicz